

Forum

Autor: jj - 01/27/2012 21:42

JKM napisał:

Najpiękniejszy cytat z sesji 25 stycznia 2012 roku. **BóRMiszcz Jacek Kurek**, jako głowa kościoła lokalnego, wypowiedział się w sprawie lokalnej moralności:

GRZECEM JEST SZARŻOWANIE DOBREM...

Całe zdanie brzmi: „Grzechem jest szarżowanie dobrem dziecka”, ale wiadomą jest rzeczą wśród etyków i moralistów, że dobro dziecka jest tylko szczególnym przypadkiem dobra w znaczeniu ogólnym.

Jest to nowatorskie podejście w teologii moralnej. Z pewnością stanie się ono punktem odniesienia dla zwolenników aborcji, którzy do tej pory nie znajdowali odpowiedniego sposobu na obalenie argumentacji przeciwników przerywania ciąży, którzy niezmiennie od wielu lat szarżują dobrem dziecka, co słusznie jest poddawane w wątpliwość przez aborcjonistów, gdyż każdy musi kiedyś umrzeć, a wcześniejsza śmierć zapobiega wielu cierpieniom, zwłaszcza dziewczynek, które są wykorzystywane do prokreacji, poddawane obrzezaniu, praniu skarpetek, gotowaniu, przed czym chronią je tylko Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych. Teraz okazuje się, w świetle tej kardynalnej maksymy, wypowiedzianej ex cathedra, że takie szarżowanie jest grzechem, być może nawet większym i cięższym niż sam akt aborcji.

Czego nie uda się załatwić przed narodzeniem dziecka, zawsze można próbować naprawić w procesie kształcenia. Właśnie gorliwość w naprawianiu błędów wobec dzieci, którym udało się przyjść na świat, przepełnia wszystkich tych, którzy nie mają złudzeń i wiedzą, że dobro dziecka nie jest celem, a szarżować (nacierać, atakować) można tylko złem dziecka. Dobro powinno być zawsze w defensywie, bo taka jest jego natura. Nacieranie dobrem wymaga napiętnowania: dobro to nie maść, którą można by nacierać miejsca obolałe i deficytowe.

Głębina myśli i treści zawarta w tej maksymie jest godna podziwu.

jak to dobrze, że jest takie forum i ma drogi JKM jedyną w swym życiu możliwość popisania się erudycją! (kiedy nie mogąc poskromić swej niezrealizowanej pasji) zabarwia przydługie wywody o autorów i koncepcje znane nikłemu odsetkowi czytających, tak by pozostali mogli jedynie podziwiać wiedzę i mądrość JKMa:)

=====
Forum

Autor: JKM - 01/27/2012 23:46

jj napisał:

JKM napisał:

[...]

jak to dobrze, że jest takie forum i ma drogi JKM jedyną w swym życiu możliwość popisania się erudycją! (kiedy nie mogąc poskromić swej niezrealizowanej pasji) zabarwia przydługie wywody o autorów i koncepcje znane nikłemu odsetkowi czytających, tak by pozostali mogli jedynie podziwiać wiedzę i mądrość JKMa:)

Po pierwsze: na pewno nie jedyną.

Po drugie: nie mam zwyczaju się popisywać, a jedynie podpisywać. Dzięki temu Szanowny jj wie do kogo pisze i nie mamy tu wzajemności. Polecam ujawnienie się, od razu będzie więcej satysfakcji z pisania podpisanego i zidentyfikowanego.

Po trzecie: dziękuję za uznanie, wyrażone w słowach "erudycja", "wiedza", "mądrość". Nie muszę się z nimi zgadzać, ale podziękować mi wypada. Wzbraniam się przed postrzeganiem oceniającym, bo takowe zakłóca czysty ogląd rzeczywistości.

Po czwarte: brak poskromienia niezrealizowanych pasji pozwala je zrealizować.

Po piąte: dzięki pisaniu o nieznanach koncepcjach odsetek zaznajomionych z nimi osób wzrasta.

=====

Forum

Autor: Ktoś - 01/27/2012 23:53

No tak, wypowiedzi JKMa są trochę zakrecone
ale za to "ubarwiają" to forum - w przenośni i dosłownie

Mimo, że wydaje mi się, iż nie jestem głupia, to czasem mam trudności ze zrozumieniem przesłania jakie posty JKMa niosą ze sobą.

=====

Odp: Forum

Autor: JKM - 01/28/2012 09:59

Ktoś napisał:

No tak, wypowiedzi JKMa są trochę zakrecone
ale za to "ubarwiają" to forum - w przenośni i dosłownie

Mimo, że wydaje mi się, iż nie jestem głupia, to czasem mam trudności ze zrozumieniem przesłania jakie posty JKMa niosą ze sobą.

Dziękuję. Intuicja jest jak najbardziej uprawniona. Każde zakrecone można odkręcić. Wolę połączenia śrubowe od nitowania i spawania. Zawsze chętnie podejmuje dyskusję lub polemikę, która może uzupełnić wiadomości o rodzaj gwintu i numer klucza.

Jeśli chodzi o zacytowany powyżej post, to chodziło mi o wypowiedź, którą chciałem wyróżnić ze względu na przesadę. Reszta to licentia poetica, ukazująca szerszy kontekst i konsekwencje logiczne.

Szanowny jj lubi się powoływać na logikę, to jednak nie przeszkadza mu czasami piętnować jej stosowanie, według własnych zasad.

Szanowna Ktoś, zawsze liczę na to, że czytający zechce podjąć wysiłek zrozumienia, co da mu osobistą satysfakcję i poszerzy horyzont. Dlatego w swoich lekturach nie ograniczam się tekstów osób, z którymi mi zawsze po drodze i nie wymagają trudu przy lekturze. Takiego podejścia nauczyłem się między innymi od **Carla Rogersa**.

=====